PRENUMERATA
Rocznie $1.40. Półrocznie 75 c.

SUBSCRIPTION
One Year $1.40. Six Months 75 c.

KURJER
NOWOJORSKI I BROOKLYŃSKI.

No. 16. New York, Sobota dnia 7 grudnia 1890. Rok I.

This is the only Polish Paper published in New York City.

Rates of advertissing can be obtained at the office: 198 *Orchard st. New York, N. Y.*

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 15go b. m. redakcja „Kurjera" została przeniesiona z dawnego miejsca na nowe, a mianowicie p. n.

155 E.3-cia ulica
(niedaleko ave. A.)

O czem Sz. naszych Czytelników mamy zaszczyt zawiadomić.

KWESTJA POLSKA.

Kwestja polska, od tak dawna uśpiona i zapomniana, coraz częściej zaczyna przychodzić na porządek dzienny publicystyki europejskiej. Oto, jak donosi „Wol. Pol. Sł.", poważny berliński miesięcznik „Preassische Jahrbuecher" przepowiada Polsce odbudowanie i zakreśla jej nowe granice.... aż po Odessę. Niedawno wyszła broszura w języku włoskim o sprawie polskiej. W [illegible] ukazała się książeczka p. t. „Die polnische Frage"; w Krakowie u Preyera wydana została odpowiedź na nią (Die Antwort). Autor tej ostatniej wprost twierdzi, że Polskę odbuduje Austrja i dynastja habsburska. Słowem w sprawie polskiej ruch wielki... Coś to w każdym razie znaczyć masi.

OBCHÓD 29-go LISTOPADA.

Obchód 29go listopada odbył się w roku bieżącpm bardzo pięknie, a zasługę tego trzeba przypisać Tow. „Harmonja" i „Trzeci Maj".

Najpierw o godzinie 8ej wieczorem w kościele św. Stanisława odbyło się żałobne nabożeństwo. Świątynia jarząca światłami, pełna była ludu. Towarzystwa wojskowe przybyły *in corpore* z chorągwiami. Pośrodku stała trumna, a nad nią chorągiew haftowana, przez panią Kraemer. Podczas nabożeństwa wykonane zostały odpowiedne śpiewy. Przemawiał długo ks. Fremel, zagrzewając nader wymownie „wszystkich bez wyjątku, mniej lub więcej pobożnych" do pracy narodowej, do zgody, do kroczenia w ślady ojców!... Pieśń „Boże coś Polskę" zakończyła tę piękną uroczystość.

W sali p. Krygiera, pięknie udekorowanej herbami, chorągwiami i kwiatami przez art. malarza p. Samulskiego, obchód zaczął się już po 9ej. Otworzył zgromadzenie krótką przemową major „Strzelców" ob. Kornobis, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę". Na prezydenta obchodu został obrany dr. Lewandowski, na sekretarza p. B. Grabowicz. Nnstępnie w obszerniejszem przemówieniu redaktor „Kurjera" usiłował rzucić światło na dzieje powstania 1830 r. i wskazać patryotyczne nasze obowiązki w chwili obecnej. Nastąpiły potem piękne, narodowe deklamacje. Deklamowały: 12-letnia panna Kowalska z Brooklyna, panna K. Modrakowska, pani Kraemer i pani Topór; z mężczyzn deklamowali p. Chrzanowski (ojciec) i pan Edm. Zieliński (którego zapomnieliśmy poprzednio wymienić, jako gorliwego członka komitetu urządzającego obchód); śpiewał i deklamował p. Ziemkiewicz. Nareszcie w dłuższej przemowie prezes Lewandowski gorąco objaśniał znaczenie emigracji amerykeńskiej dla sprawy narodowej. Hymn „Z dymem pożarów" zakończył obchód.

Trzeba prz[illegible] on powagą i [illegible] kiedy na pols[illegible] trudno.

Ziemie Polskie.

Ks. Redner, biskup chełmiński, coraz silniej stara się germanizować przez kościół Prusy zachodnie. Ostatnio zniósł naukę języka polskiego dla polskich kleryków w seminarjum.

W Krakowie w piwnicy handlu Kretschanera na rynku nastąpiła eksplozja benzyny. Ofiarą jej padł właściciel składu, zabity na miejscu; dwaj subjekci zostali ciężko poparzeni. W parę dni potem druga podobna eksplozja miała miejsce w handlu materjałów aptecznych na Stradomiu. Subjekt Chrzanowski ciężko poparzony zmarł natychmiast, kilkanaście osób odniosło uszkodzenia.

Czterysta tysięcy pielgrzymów polskich odwiedziło cudowny obraz Matki Boskiej w Częstochowie w przeciągu czasu od 13go maja do 13go października b. r.

Sprawa wadowicka o nadużycia emigracyjne będzie rozstrzygana w tych dniach przez sąd kasacyjny w Wiedniu, akta przesłane do Wiednia zapełniły cały wagon kolejowy.

Wybory do rady miejskiej w Poznaniu wypadły przeważnie korzystnie dla kandydatów polskich.

Do Berlina w celu badania metody leczenia suchot profesora Kocha wyjechało kilkunastu lekarzy z Warszawy, Poznania i Krakowa.

Pod Krakowem odbył się pojedynek, a właściwie cztery pojedynki, w których pewien oficer kawalerji nieźle porąbał aż czterech młodych ludzi za... płotki, robione na pewną panienkę.

Przed sądem w Poznaniu stawali w tych dniach dwaj kupcy oskarżeni o zbrodnię.... sprzedawania szpilek z orzełkiem polskim i napisem „Boże zbaw Polskę!" Obu uniewinniono.

[Z]ASŁUGA I PYCH[A] [illegible] nie cho[illegible] przyczy[illegible] strze[illegible] niebo, [illegible]

OBCHÓD

100-letniej rocznicy 3-go Maja

Philadelphia i New York idą ręka w rękę.

Komitet, urządzający obchód 100-letniej rocznicy 3-go maja pracuje energicznie...... Oto nowe uchwały powzięte na posiedzeniach październikowem i listopadowem w New Yorku i Brooklynie.

Przedewszystkiem przyjęto do wspólnego udziału w pracy Philadelphję, która przysłała na jedno z posiedzeń swych delegatów.

Postanowiono zamiast uwieńczenia pomnika Washingtona, uwieńczyć Statuę Wolności, jeżeli przez p. Słupskiego stosownie do obietnicy dostarczone zostaną okręta bezpłatnie.

Na trustysów mających się opiekować kasą, obrano właścicieli posiadłości ob. Teodora Kornobisa, Wawrzyńca Kamieńskiego i K. Ziółkiewicza.

Wybicie medalu pamiątkowego powierzono delegatom philadelphijskim.

Książeczki do zbierania składek postanowiono wydrukować w języku polskim i angielskim, pieczęć zaś uzupełnić dodaniem słowo „New York."

Postanowiono w urzędowej nazwie komitetu wzmiankować, iż należą doń towarzystwa z „Newarku" i wystosować do ks. Machnikowskiego z tej miejscowości odezwę z prośbą o po... ...c komitetu. ...no na ostatnich dwóch posie... ...lo 100 dolarów... ...sy jest ok... Z...

przyje... ...obiste zajścia i ...porozumienia, jakie zachodzą w łonie ...itetu. dzięki umiejętnemu kierunkowi i dobrej woli ze strony uczestników zawsze szczęśliwie są złagadzane....

Obchód 3-go maja musi być i będzie wspaniały i świetny!....

Z Pieśni Mirza-Schaffy.

Bieży ognia fala płynna
Z dna kielicha czarownego,
Tryska jad — lub zachwyt miły —
Tryska piękno—lub treść gminna
Wedle cnoty p.jącego,
Wedle miary, czucia, siły....

W pospolitość pogrążony,
Leży głupiec pośród cieni,
Pije — więc jest odurzony,
A my pijem — więc natchnieni...
Wspaniałemi mówim słowy,
Gdyby usty anielskiemi,
Żar podniosły pali głowy
Urokami nieba, ziemi....

Bo podobne wino dżdżowi,
Który w błocie będzie błotem,
A zaś rolę to ozdrowi
I da łaskę niebios potem....

przeł. *H. N.*

Polacy w Ameryce.

* Ks. Wójcik wyjeżdża do starego kraju, gdzie zabawi przez czas dłuższy.

* Sprawa Drajmana czy też Nowaka, zasuspendowanego cenzora Z. N. P., jak donosi „Patryota", ma być podobno rozstrzygniętą ostatecznie przez sąd honorowy w Shamokin, Pa. d. 10go grudnia. Nareszcie!......

* W Philadelphji urządzony zostanie bal na dochód obchodu 100-letniej rocznicy 3-go maja.

* W Chicago młoda dziewczyna Marta Dobińska, wyszedłszy za mąż za bogatego niemca, 60 letniego Fryca Wascal, w kilka tygodni po ślubie, okradła go i uciekła do Milwaukee.

* Nakładem „Spółki wydawnictwa polskiego" w Chicago wyszły „Dzienniki" dla szkół parafjalnych polskich.

* W Dickson, Pa. został położony kamień węgielny pod nowy kościół polski.

* W Chicago Józef Jawerecki spadł ze schodów swego domu i tak się ciężko pokaleczył, że zmarł.

* W seminarjum duchownem w St. Francis znajduje się 22 alumnów polaków.

* Na East Buffalo d. 14go listopada na kolei Delaware i Lakawanna miała miejsce kolizja pociągów, w skutek której jeden polak Jan Słomka został zabity, dziesięciu zaś odniosło ramy. Wszyscy byli zatrudnieni przy kolei. (Echo).

* ... farmer Ży... ...wej ... ...óre.

* W Detroit, Mich. 5-letni synek wydawcy „Gwiazdy", Wacław Skupiński został pochwycony przez koło maszyny drukarskiej i odniósł ciężkie uszkodzenia w prawą rękę.

* Nakładem A.A.Paryskiego w Toledo, O. wyszedł „Kalendarz amerykańsko-polski" na rok 1891, przedstawiający się bardzo pokaźnie i opatrzony rycinami. Jako dodatek nabywcy „Kalendarza" otrzymują piękny i duży kalendarz ścienny z ryciną tudzież obrazek, przedstawiający wizerunki królów polskich. Sam kalendarz zawiera wiele praktycznych i pożytecznych wiadomości, które każdemu przydać się mogą.

* W Chicago rozbiegany koń wpadł na gromadkę bawiących się polskich dzieci i pokaleczył je ok-opnie. Siedmioletnia Katarzyna Rohr i 8-letnia Marta Kulas odniosły rany śmiertelne; sześcioletnia Franciszka Kulas ma złamaną nogę.

☞ Osoby zmieniające mieszkanie upraszamy o łaskawe, a niezwłoczne zawiadomienie nas o nowem mieszkaniu kartą pocztową, a to dla usunięcia nieregularności w ekspedycji.

Płaćcie za „*Kurjer*".

NIEWŁAŚCIWOŚĆ.

Wychodząca w Toledo, O. polska gazeta „Ameryka" w ostatnim swym numerze umieściła duże ogłoszenie, zachęcające do prenumerowania wychodzącej w Petersburgu gazety moskiewskiej „Łucz" (Promień) z dodatkiem drugiej moskiewskiej gazety „Illustrowannyj Mir" (Świat ilustrowany). Umieszczenie podobnego ogłoszenja w gazecie polskiej uważamy za wysoką niewłaściwość. Polacy moskiewskich gazet nie potrzebują. Zachęcać nas do czytania moskiewskich piśmideł, gdy ledwo popieramy swoje pisma, jest z punktu widzenia narodowego wysoce nieprzyzwoitem... Rozumiemy wprawdzie, że w zasadzie redakcja nie odpowiada za dział płatnych ogłoszeń, ale są pewne wyjątkowe ogłoszenia, których w żadnym razie umieszczać nie wolno. Do takich należy ogłoszenie, o którem mówimy. Jest ono tem niewłaściwsze i nieprzyzwoitsze, że nie powiedziano tam wyraźnie, iż owe zachwalane gazety są moskiewskie, a nazwiska ich i tytuły drukować się mających powieści umieszczone są w polskim przekładzie; to też w połączeniu z dość nizką ceną prenumeracyjną może to niejednego nieświadomego złudzić i skłonić do posłania do Petersburga pieniędzy w przekonaniu, iż posyła je na pismo polskie... Raz jeszcze zwracamy uwagę „Ameryce" na skandaliczną nieprzyzwoitość ogłoszenia, które dla zachęty prenumeratorów obiecuje, jako premjum, portrety... cara i carowej. Ogłoszenie takie powinno być usunięte precz z... polskiego pisma.



MĄŻ I ŻONA.

Mąż (chory). Tak, moja żonko... Ty się pewno cieszysz, że ja umrę...

Żona. O nie!.... Ja się cieszę, że ty pójdziesz do nieba.

POSZUKIWANIE.

Poszukiwanym jest Jan Karbowski, który przed pięciu laty opuścił Litzberg. Osoby, któreby miały o nim wiadomość lub on sam, raczą dać wiadomość do Anny Zgliczyńskiej, w restauracji pani Budzyńskiej p. n. 197 E. 2-ga ulica w New Yorku.



WOJNA Z INDJANAMI.

Przewidywania się sprawdziły. Ostatnie depesze donoszą, że indjanie w pobliżu Missoula i Fort Keough, Mont. powstali. Rabują, palą i zabijają. Wysłano przeciw nim wojska i we środę z. t. już w kilku miejscach były potyczki. Popłynęła krew...... Szczegóły podamy następnie, tymczasem przedstawiamy na rysunku jednego z głównych dowódców zbuntowanych Nazwisko jego jest „Siedzący Bawół", a na rysunku widzimy go już w stroju wojennym.

MOJE PIEŚNI....

Czem słońca drżą promienie,
Co śpiewa wiatr i fala,
Co mówi róży tchnienie,
Co z niebios płynie zdala
I znów w niebiosach tonie, —
To wszystko we mnie płonie
I pieśni me rozpala !....

H.

Car zwarjował.

Taką sensacyjną wiadomość podają niektóre gazety amerykańskie, na zasadzie informacji z Europy. Ile w tem prawdy? — trudno wiedzieć. Gazety londyńskie, które pierwsze podały tę sensacyjną wiadomość, zapewniają, iż lekarze uznali obłęd za niewyleczalny i że lada dzień można się spodziewać wielkich zmian w rządzie rosyjskim... Czekamy!

To i Owo z Ameryki.

‡ W Minnesocie i Wisconsin jeziora i rzeki już pokryte lodem. W Rice Lake, Wis. cztery osoby, które weszły na lód jeziora Desair Lake, zarwały się i utonęły.

‡ W Wheeling, W. Va. złodzieje dostali się do kasy miejscowego.... więzienia i okradli ją do szczętu. To już — impertynencja !

‡ W okolicy Oskosh, Wis. w ciągu tygodnia było 18 pożarów. Straty są wielkie. Przypuszczają podpalanie przez jakiegoś manjaka.

‡ W Jackson, Miss. dr. Todd, lekarz powiatowy, zranił śmiertelnie bogatego jubilera Ilera. Powodem zamachu było to, że obaj, żonaci i dzietni, kochali się w.... kobiecie zamężnej. niejakiej pani Meeds.

‡ Następnym zbrodniarzem, zgładzonym ze świata przez elektryczność, ma być żonobójca Wood. Obecnie oczekuje on swego losu w więzieniu Sing Sing. A więc smutne doświadczenie z Kemmlerem nie wystarczyło?...

‡ Z San Antonio, Tex. donoszą, iż w okolicy panuje groźna epidemja ospy.

‡ W Philadelphji, Pa. zmarła nagle pani Newman; córka zmarłej oskarża ojca o przyczynienie się do tej śmierci.

‡ W Baltimore, Md. po krwawej walce z policją został nareszcie zaaresztowany Harry Hollman inaczej Flick, dowódca bandy złodziei, która dokonywała niezliczone rabunki i kradzieże w pobliżu linji kolei Baltimore i Ohio.

‡ J.C. Thomas, z San Antonio, Tex. inspektor drogowy kolei Great Northern R. R., przejechał całą linję tej kolei długości 500 mil drezyną, to jest ręcznym wózkiem. Uczynił to w celu inspekcji stanu drogi. Niezwykła ta podróż zajęła siedem dni.

‡ W pobliżu Chatham, N. Y. farmerzy urządzili zasadzkę na bandę złodziei kur, którzy rabowali ich kurniki i w bójce zabili jednego ze złodziei. Inni uciekli.

Straszna zbrodnia.

Straszna zbrodnia spełnioną została w miasteczku Radoszkowicach, w pow. wilejskim na Litwie. Włościanin wsi Hornowicze, Edward Leontowicz zabił siekierą aż trzy naraz osoby, mianowicie: właściciela zajazdu w Radoszkowicach Mołdowicza, jego krewnego, małemeda Srula i młodą dziewnę Finę. Chcąc zatrzeć ślady zbrodni, którą popełnił, jak się później wykryło, nie w celu grabieży, lecz z jakiejś dziwnej niewytłomaczonej nienawiści, Leontowicz podpalił budynek wewnątrz. Ogień jednak, choć to było w nocy, dostrzeżono zaraz i ugaszono prędko, a następnie wykryto zabójcę, który przyznał się do morderstwa. Jest to człowiek lat 26 mający, znany okolicznie jako chłop pracowity. Widocznie cierpiał na manją, która go do zabójstwa popchnęła.

☞ Rozpoczęliśmy regularną kolektę prenumeraty. Szykujcie dolary!....

THE POLISH WEEKLY
„New York & BrooklynCourrier"
is the political only polish paper in New York City, has a large circulation througth the United States and is an invaluable advertising medium.

H. NAGEL, *Publisher & Editor.*

ENTERED AT THE NEW YORK CITY POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

H. NAGIEL, *Wydawca i Redaktor.*

Zastrzega się, że nikt niema prawa kolektować żadnej należności dla „Kurjera", bez piśmiennego upoważnienia wydawcy lub podpisanego przez niego kwitu.

OFFICE — — 155 E. 3-d St. New York City.

OFIS — — 155 E. 3-cia ul. w New Yorku.

ODPOWIEDŹ ŚMIAŁEGO.

W sprawie „Nowej Polski."

(Ciąg dalszy).

Następny zarzut — to fantastyczność... Fantazja! głupstwo ta „Nowa Polska" gdzieś w „krainie wężów!".... — wołają moi krytycy.

Później, mówiąc o sposobach wykonania mojego projektu, pokażę im, w jaki sposób nawet w „krainach wężów" można budować Polskę... Teraz chce zaprotestować, że tak powiem przeciw wyrazowi Fantazja! — wołają i rzeczywiście z ich punktu widzenia wszystko, co wyrasta po nad ich uszy, wszystko, co się nie da podciągnąć pod reguły codziennego życia, jest fantazją, głupstwem.... Zapominją, że życie narodów, że nawet postępy cywilizacji pod te reguły podciągać się nie dają. Fantazja, bohaterstwo, poezja jest w nich tak samo potężnym, potężniejszym nieraz czynnikiem, niż rachunek i interes. Niema wspanialszej i więcej przepełnionej nieprawdopodobieństwami fantazji, jak historja ludów, począwszy od upadku Kartaginy do wędrówki narodów, od wojen krzyżowych i Dziewicy orleańskiej do Napoleona, od rewolucji r. 1789 do obecnej walki nihilistów z caratem.... Fantazją, stokroć trudniejszą do urzeczywistnienia przy ówczesnych stosunkach i środkach komunikacyjnych, niż dziś, wyprawa na drugą półkulę, było przed 100 laty tworzenie przez polaków legionów włoskich pod Dąbrowskim, a jednak z tej fantazji w ostatecznym rezultacie wynikło Księztwo Warszawskie i Królestwo Kongresowe. Gdyby komu z nas jeszcze przed 20tu laty powiedziano, że dziś w Ameryce znajdzie się miljon polaków — powiedzielibyśmy: „fantazja!" Gdyby jeszcze przed rokiem zapewniano nas, iż w ciągu jednego roku do Brazylji wyemigruje 200,000 chłopa polskiego, rzeklibyśmy: „niepodobieństwo! fantazja!...." A przecież jedno i drugie stało się, jest faktem. Stało się to zaś wbrew najpewniejszym zasadom filisterskiego prawdopodobieństwa, dla tego, że historję tworzą nie krótkowidze i filistrzy, alc wielkie podmuchy religijne, społeczne i polityczne, biorące niewiadomo zkąd początek, zapalające serca miljonów i pchające je z nieskończoną siłą naprzód, na drogę właściwą, lub niekiedy na rozdroża!...

To też nie szermujcie, panowie, tą „fantazją," bo raz już wam powiedziałem, historja składa się — z fantazji.

I nie obawiajcie, się zacni panowie, że mojemi projektami bałamucę ludzi i sprowadzam ich z drogi „trzeźwej pracy"... Lud nasz posiada aż za wiele praktycznego rozsądku. Nie zbałamuci go nikt czemś, w czem nie będzie widział wyraźnego swego interesu. Gdy go znajdzie, pójdzie za mną. Gdy nie dostrzeże interesu materjalnego, namacalnego palcem — ani się ruszy. A myślenie o tem, jak pomódz Ojczyznie i siebie uratować od narodowej zagłady, w każdym razie nie zaszkodzi nikomu, nikogo z drogi trzeźwej pracy nie sprowadzi!....

Niech też sobie oszczędzę moi krytycy rad, w jaki sposób i czem ma zapełnić redaktor Kurjera „wolne od ogłoszeń" szpalty swego pisma. Nie odpowiadam za redaktora, ale powiem wam krótko: Ja, będąc czytelnikiem, wolałbym nawet fantazje, byle dobro narodowe mające na celu, niż kłótnie i wasze, wasze plotki i awantury, wasze nieskończone (a dobrze zapłacone) opowiadania o cnotach i zaletach pewnych kandydatów przed wyborami, wasze prywaty i wzajemne potwarze. Zabraniając pisać o Ojczyźnie, aby mieć miejsce na wiadomość, iż ślepy „nygier" (??!!) ożenił się z kulawą „ajryszką" (??!!). lub tej podobną, wykazujecie sami, jak nizko stoicie i jak się obawiacie każdej świeższej i dzielniejszej myśli!....

Oto są główniejsze zarzuty, z któremi uważałem za właściwe obszerniej się rozprawić.... Papieru mi szkoda na przytaczanie i poddawanie odpowiedniej chłoście kilkunastu innych, czasami budzących aż śmiech serdeczny zarzutów i ukłuć szpilką. Oto parę próbek: Ktoś powiada, że dotąd nie będzie akceptewał projektu „Nowej Polski", dopóki nie zagwarantuję mu, że nie zostanie ona kiedyś rozebraną (!!!). Ktoś inny proponuje aby środków na „Nową Polskę" dostarczyła redakcja „Kurjera", jeśli nie dostarczy ich...... p. Jerzmanowski. Jeszcze inny, dowiódłszy uprzednio, że sprawa jest nic nie warta, przychodzi do wniosku, że powinny się nią zająć „poważniejsze" siły emigracji ze starego kraju; a już koroną jest chyba rada pewnego jegomości, abyśmy, jeżeli mamy „miljardy na ten cel", połowę ich schowali sobie (?!), a drugą połowę posłali do kraju i ulokowali w tamtejszych przedsiębiorstwach...... Jednem słowem ten pan radzi nam, ażebyśmy ewentualnie ukradli — grosz publiczny, bo przeznaczony na cel ogólny. Dziękujemy za radę ....

Poważniej nieco potrafili spojrzeć na sprawę „Patryota" i miejscami Vermont w „Echu". Pierwszy i drugi radzą pewne środki, mające zabezpieczyć polaków w Ameryce od utraty narodowości. „Patryota" radzi przechowywanie obyczajów i obchodów narodowych (jest to dobre dla nas, dla pokolenia wychodzącego z kraju, następnym pokoleniom zaś pomoże tyle, co.... umarłemu kadzidło) i bezpłatną kolonizację na ziemiach państwowych Stanów Zjednoczonych (już raz zastrzegłem, że kolonizacja w Stanach Zjednoczonych, wobec wyższej cywilizacji i państwowej koncentracji amerykanów w żadnym razie nie pozwoli nam zachować swej narodowości i zawsze musi prowadzić do prędszej lub późniejszej narodowej zagłady); Vermont znów radzi szkoły, lecznice i banki. Na to ostatnie odpowiem: Szkoły, lecznice i banki same w sobie są rzęczą bardzo pożyteczną. Należy je tworzyć, trzeba o nich myśleć. Dodałbym nawet do tego jeszcze — czytelnie. Ale...... *et haec facienda, et illa non omittenda.* Zakładajmy szkoły, czytelnie i lecznice, ale wiedzmy, że to nas od zagłady narodowej nie uratuje... Emigracja we Francji miała szkoły, towarzystwa, reprezentację, gazety, słowem wszystko, co zdaje się wytwarzać narodowe życie, a zginęła! Zginiemy i my, jeśli nie znajdziemy czegoś radykalniejszego, zmieniającego z gruntu położenie. Twórzmy więc szkoły i banki, lecznice i czytelnie, ale pamiętajmy, że to wszystko najwyżej oddalić może niebezpieczeństwo nigdy usunąć go.

Oto wszystko, co uważam za właściwe powiedzieć przeciw walczącym ze mną mniej lub więcej szlachetnie i przyzwoicie.

Teraz — oczyściwszy sobie drogę i miejsce — zaczynam budować. Opowiem wam, jak zdaniem mojem może i powinna być stworzona „Nowa Polska."

(Dokończenie nastąpi).



Ofiara krachu.

Rysunek przedstawia Henry Villarda, znakomitego finansistę nowojorskiego, który obecnie wskutek przesilenia finansowego w tutejszym świecie spekulacji musiał zmykać do Niemiec. Ofiara[?] krachu, jak go nazywają niektórzy, ma przeszłość ciekawą. Po r. 1850 przybył do Ameryki, jako korespondent dziennikarski, a wkrótce rzucił się w wir spekulacji. W 8 lat potem był wart 5 miljonów, a w r. 1884 już po raz pierwszy zbankrutował. Na obecnem bankructwie Villard zarobił pono jeszcze więcej, niż na pierwszem!...... A że to pieniądze skradzione, rzecz mniejsza.

Brooklyn.

Poświęcenie Kościoła w Brooklynie.

Oto bliższe szczegóły o poświęceniu kościoła w Brooklynie. — Serce się radowało każdemu, kto był obecny przy poświęceniu nowego kościoła św. Kazimierza w Brooklynie. Kościół ten znajduje się na Green ave. przy Adelphi ul. Rano o 9ej godz. zebrały się około starego kościoła Towarzystwa polskie z głównym marszałkiem T. Kornobisem. Na czele trzech dywizji pochodu kapele grały marsze narodowe. Uczęstniczyły następujące Tow.: I. Dywizja: Bataljon W.P.Strzelców z New Yorku, Legjon W. P. Krakusów, Ułani i Tow. „Harmonja". II. Dywizja: Tow. Br. Pom. „Puławski", grupy N. P., Tow.: B.P. „Jan III Sobieski" z Greenpoint „Chorągiew Polska". III. Dywizja: Tow. B.P.św.Stanisława z New Yorku, Tow.B.P. św. Wojciecha z Brooklyna, Tow. św.Józefa, Tow. św.Kazimierza z Brooklyna. Tow. udały się na przeciw ks. Biskupa; wprowadziły go do kościoła polskie dziewice pięknie przystrojone z sztandarem na czele; sztandary wszystkich Tow. asystowały biskupowi. Po konsekracji sumę celebrował jeneralny wikarjusz przy asyście wielu księży polskich i irlandzkich, a ks. Fremel z New Yorku wygłosił piękne a stosowne do tej uroczystości kazanie. Wszystko było pięknie tylko paru gburów w mundurze o mało co nie życzeło bójki w kościele, szczęściem ks. Bronikowski uspokoił ich. Uroczystość ta pozostawiła nam długo niezapomniane wrażenie.

Waw. Kam...

Drobne notatki z Brooklyna.

Na przedsrawienie „Tow. Dramatycznego" w Brooklynie (d. 11 stycznia) daną będzie krotochwila w dwóch aktach Aspisa p. t. „Adam i Ewa". Reżyserem jest p. Kamieński. Szczegóły w ogłoszeniu.

Julja Adamska, żona piekarza Pawła Adamskiego zam. przy Gates ave., porzuciła męża i trzy-letnie dziecko. Powodem tego jest, jak sama twierdzi, złe obchodzenie się męża.

P. Łopatyner zostaje nauczycielem w szkole parafjalnej w Brooklynie.

Tow. św. Wojciecha urządza suty bal, który odbędzie się zaraz po świętach.

Newark.

Obchód 29-go Listopada.

Odbieramy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Oto szczegóły o obchodzie listopadowej rocznicy, urządzonym u nas. Zrana odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele przy Belmont ave. Wieczorem zaś zebrały się Tow. „Jana Sobieskiego", oddział 4ty „Wolnych Krakusów" i „Lutnia" w Hali Pułaskiego p. n. 28 S. Orange ave. Ztąd wyruszyły z muzyką, która odgrywała żałobne marsze do kościoła na nieszpory. Po nabożeństwie i powrocie do hali ob. Józef Stawski otworzył krótką przemową obchód. Prezesem obchodu obranym został jednogłośnie ob. Stawski; wice-prezesami ob. A. [illegible] i ob. Kraszewski, sekretarzem ob. A. Ostrowski. Na początek chór odśpiewał „Boże coś Polskę". Po śpiewie wygłosił pierwszą mowę ob. T. Kołopnicki, następnie panna Helena Stawska wypowiedziała po angielsku deklamację „The Polish Boy", dalej deklamował ob. Szumski z Jersey City. Ob.Kraszewski wygłosił mowę, po czem deklamowała panna Stefania Igler. Następnie przemawiał ob. A. Ostrowski, streszczając ciężkie dni niewoli, dalej deklamował chłopiec Leszczyński, i ob. Malinowski. Młody J. Kondler odegrał solo na flecie, na zakończenie zaś chór odśpiewał: „Na groby, bracia." Wreszcie zostaliśmy jeszcze zaszczyceni jedną niespodzianką. Nie zapomniał nas odwiedzić major miasta, który także wygłosił mowę na cześć dzielnych mężów, Jana Sobieskiego, Puławskiego i Kościuszki. Mowę przyjęto z zapałem.

Dodać należy, iż o ile wiemy, drugi jeszcze obchód urządziła tegoż dnia „Gwiazda Wolności."

Sekretarz obchodu
A. Ostrowski.

Drobne notatki z Newarku.

Rodak nasz p. Riemer otworzył piękny saloon i restaurację polską, p. n. 66, ul. William, niedaleko Washington. Przy salonie jest także hala do zebrań. Polecamy polakom pana Riemera!...

W sobotę po Bożem Narodzeniu odbędzie się przedstawienie teatralne Tow. „Lutnia".

„Krakusi" w New Yorku urządzają 1ogo stycznia r. p. bal.

PRZYSZŁA WOJNA EUROPEJSKA

i

POWSTANIE POLSKIE.

Obrazki fantastyczne

Napisał pułkownik J. Grom.

(Ciąg dalszy).

VII.

Pierwsze dni.

W Rosji coraz więcej szerzył się zamęt i popłoch.

W południowych guberniach powstali chłopi, na Kaukazie górale tamtejsi stawiali się opornie władzom, napadali i rabowali.... Egzekucja podatków wszędzie szła trudno. Przez kraj przebiegali jacyś nieznani ludzie, których ogłupiała ze strachu policja nie śmiała chwytać, zapowiadając wieśniakom, że przyszedł czas, kiedy dostaną majątki panów i nie będą więcej płacili ani akcyzy od wódki ani podatków ani kubanów popom i uriadnikom. Z za Uralu, z kolebki Pugaczewa, szła wieść o ukazaniu się jakiegoś proroka, który szedł naprzód otoczony tłumami półdzikich tatarów i kozaków.

To też ruchy Rosji na polu wojennem były niepewne, niezdecydowane, pozbawione siły.

W planach kampanji z Austrją już dawno wypracowanych przez sztaby, było aż podwójne wkroczenie do granic Austrji, w jednym punkcie na Kraków, w drugim na Wołoczyska.

Upłynęło pięć dni.... Moskale nie wkroczyli ani w jednym ani w drugim punkcie.

W pobliżu Wołoczysk trudności terenu i brak odpowiednich sił, stanęły na przeszkodzie wkroczeniu.... Jenerał von Seitenbach, stary austryjacki dowódca, zbyt może stary i rutynowany, korzystając wprawdzie z opieszałości moskali, przeszedł granicę i zmusił wojska ich do cofnięcia się, ale dalej się nie ruszał, z przezorności czzy z obawy.... Tak stały naprzeciw siebie dwa wojska, obserwując się a może zbierając z siłami. Od czasu do czasu tylko przednie straże uderzały na siebie, staczając próżne, a ważące się to na tę to na ową stronę potyczki...

Inna rzecz była pod Krakowem.

Kraków, pomimo obwarowania go, nawet austryjaccy strategicy uważali za słabą swą stronę. Tędy obawiano się wejścia moskali. Jeśli Kraków miał być utrzymanym, należało odrazu spędzić moskala z nadgranicznych wzgórz za rosyjską granicą.... To też już pierwszego dnia z mniejszą może niż prusacy bystrością, przygotowywano się do walki ze stron obu.

Już około południa moskale byli gotowi ruszyć naprzód i otworzyć ze swych wzgórz ogień armatni. Gdy wtem zaszedł wypadek, który zmienił ich zamiar.

Szpiegi przynieśli wiadomość, że na tyłach moskali ukazało się jakieś nieznane wojsko: konnica, piechota i artylerja. Jenerał rosyjski znalazł się w trudnem położeniu.... Co za wojsko?! Szpiegi zapewniali, że nie było to wojsko austryjackie, a tem bardziej rosyjskie... Nie byli to także prusacy. Szli z rozwiniętemi chorągwiami, na których promieniały białe orły, na głowach mieli konfederatki i pawie pióra, a za mundury czamary polskie; część piechoty zbrojna była w kosy.

— Powstańcy!... — przeszło przez głowę moskiewskiemu jenerałowi.

W tem położeniu postanowił wstrzymać na kilka godzin ruch. Wysłał depeszę do swego dowódcy i do sąsiednich oddziałów — i czekał. To oczekiwanie go zgubiło.... Prędzej, niż depesze, przyszli powstańcy; prędzej niż depesze, przyszły wojska pruskie ze Szlązka pruskiego, które przerwały granicę moskiewską pod Katowicami i szły, jak wicher... Jednocześnie z nimi uderzyli austryjacy, którzy zdołali się skoncentrować pod Krakowem.

Zaczęło się to o piątej popołudniu. O siódmej wieczorem moskale byli rozbici. Wojska austryjackie wkroczyły szeroką wstęgą przez południową granicę do Królestwa.... Powstańcy polscy pod wodzą pułkownika Zygmunta, okryli się chwałą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ZWARJOWAŁ Z RADOŚCI

(Korespondencja „Kurjera.")

Jolliet, Ills. d. 30go grudnia. Niezwykły, dziwny fakt mam do zanotowania Jak już „Kurjer" donosił, sądzoną tu była niedawno sprawa polaka, JózefaNowaka, oskarżonego o zabicie kilkunastoletniej dziewczyny. Nowak skazany został na śmierć. Wyrok miał być wykonany przez powieszenie w ten piątek i wszystkie przygotowania już poczyniono... Niespodzianie w ostatniej chwili nastąpiło ułaskawienie. Gdy wiadomość tę oznajmiono Nowakowi, zbrodniarz z radości zwarjował!.... Lekarz więzienny twierdzi, że nigdy już nie odzyska równowagi umysłowej i pozostanie obłąkanym na zawsze.

D.

☞ Osoby, nowo zamawiające „Kurjer" raczą łaskawie jednocześnie wnosić za takowy prenumeratę.

Towarzystwo

BRATNIEJ POMOCY

Przemysłowców Polskich

w Brooklynie

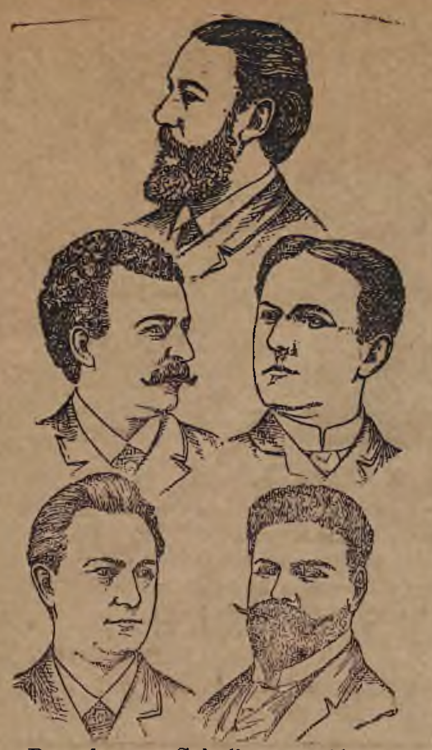
zawiadamia, że z dniem 1-go października r. b. wprowadziło

BENEFIT

a mianowicie wsparcia na wypadek choroby i pośmiertne. Osoby, pragnące się zapisać do Towarzystwa, raczą łaskawie się zgłaszać do Sekretarza Stanisława Szczecińskiego

203 Johnson ave.

Brooklyn, E. D.



Boetel Scholl Alvary
Winkelman Mierzwiński.

NAJZNAKOMITSI TENORZY.

Jak wiadomo, jednem z najkorzystniejszych na świecie zajęć jest zajęcie śpiewaka mającego głos tenorowy. Potrafi on zarabiać gardłem — jeśli tylko ma głos — dziesiątki i setki tysięcy dolarów rocznie.... Dawniej specjalnie najznakomitszymi tenorami byli włosi, teraz palmę pierwszeństwa odbierają im niemcy, amerykanie i ..... polacy. Na rysunku wibzimy pięciu najznakomitszych współczesnych tenorów. Z ich liczby Boetel, Winkelman i Schott są to niemcy, Alvary amerykanin, wreszcie Władysław Mierzwiński, polak. Do tej plejady należałoby jeszcze dołączyć drugiego znakomitego śpiewaka polskiego Jana Reszkego, który od lat już kilku zbiera oklaski i pieniądze w Paryżu i Londynie.

Ważne rozporzdzenie względem gr. kat. księży w Ameryce.

Ze starego kraju otrzymujemy wiadomość, że gr. kat. biskupi otrzymali od stolicy apostolskiej rozporządzenie, ażeby do Ameryki wysyłali tylko nieżonatych księży. Rozporządzenie to wydała apostolska stolica na prośbę tutejszych biskupów, którzy nie życzyli sobie tej innowacji w Ameryce, mogącej obałamucić ludzi, do tego nie przyzwyczajonych. Gdyby chciano ściśle zastosować się do tego rozporządzenia, to z dziesięciu grecko-katolickich księży tutaj przebywających, zostanie tylko dwóch, bo tylko dwóch jest nieżonatych. W każdym razie postanowienie to ma wielką doniosłość dla zamieszkałych w Ameryce unitów!

Z RÓŻNYCH STRON.

* W Berlinie odbył się kongres grubasów. Zwyciężył wszystkich niejaki Berg, piwowar ze Stralau, ważący 499 funtów.

* Tron niderlandzki objęła 12-letnia księżniczka Wilhelmina; w imieniu jej sprawuje rządy, jako regentka, królowa Emma.

* Dr. Unterniczyn w Petersburgu wynalazł podobno lekarstwo, mające posiadać jednocześnie dwie właściwości: leczy ono suchoty — i... przywraca młodość. Czy nie humbug?

* Na wyspie Krecie obawiają się w tych dniach znowu powstania przeciw Turcji.

* Król włoski ogłosił amnestję dla wszystkich przestępców politycznych.

KRADZIEŻ PLANOW.

(*Telegram „Kurjera"*).

Widdeń 1go grudnia. Wielką sensację wywołała wiadomość, że w Krakowie skradziono 50 planów fortyfikacji, wznoszonych obecnie dookoła tego miasta. Niewątpliwem jest, że ta kradzież została popełnioną przez moskiewskich szpiegów w przewidywaniu nastąpić mających kroków wojennych. Energiczne śledztwo jest prowadzone w celu wykrycia sprawcy kradzieży.

HUMOR I SATYRA.



SŁUSZNA OCENA.

— Słuchaj-no, ten co tam idzie z tyłu, czy to porządny czławiek?

— Co chcesz?... Taki, jak i my obaj.

— No...... to nie bardzo.

W ROZMOWIE.

— I zrozumiesz dobrze anglika?

— O jej... Jak będzie mówił po polsku!



OJCIEC I SYN.

— Słuchaj-no ty, łobuziaku, dla czego pobiłeś syna mularza z przeciwka?

— A, bo mi mówił, że jestem podobny do... tatki

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Czy polujesz doktorze?

— Nie... Nie mogę strzela[illegible] zwierząt.

— Po co strzelać?... Mógłby[illegible] wprost... zapisywać recepty.

[illegible]KOWIC[illegible]

[illegible]kowa[illegible]

[illegible]

pełnomocnikiem familji Naftal[illegible] trkowa, dla których odebrałem [illegible] dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadku przez Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2-ch do 3-ch miesięcy, po czem powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesa sądowe, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe i z wszelką starannością załatwię za umiarkowanem wynagrodzeniem.

POSZUKIWANIE.

Niniejszem wzywam Chaima Nisenszal z Warszawy po odbiór spadku, dla niego w New Yorku. Niechaj jak najprędzej zgłosi się pod adresem: A. Lewkowicz, 219 Madison, N. Y. Upraszam także osoby, któreby wiedziały, gdzie zamieszkuje, o łaskawe zawiadomienie, a ja fatygę wynagrodzę.

A. Lewkowicz.

POSZUKIWANIE.

Ponieważ w „Kurjerze Warszawskim" z d. 23 kwietnia r. b. znajduje się ogłoszenie o spadku po niejakim Glyn, zmarłym w New Yorku, którego spadkobiercami są rodziny Moszyńskich i Lewickich z Królestwa i Litwy, przeto upraszam wszystkie osoby, któreby miały o tymże spadku wiadomość jakąkolwiek, o łaskawe zawiadomienie mnie. Za wiadomość udzielę nagrodę.

A. Lewkowicz.
219 Madison N.Y.



Bartelott Jameson

CYWILIZATOROWIE.

Przykry skandal zajmuje obecnie opinję obu półkuli. Jest on wynikiem następujących okoliczności: W liczbie towarzyszów znakomitego podróżnika Stanleya znajdowali się major Bartelott, dowódca rezerwy pozostawionej w tyłach i jego towarzysz Jameson. Widzimy właśnie ich twarze na rysunku. Obaj już nie żyją. Bartelott został zabity przez jakiegoś murzyna, Jameson zmarł na gorączkę. Otóż krewni obudwu zaczęli obecnie podnosić głos, oskarżając Stanleya o spowodowanie ich śmierci przez nierozwagę lub złą wolę.... Stanley zmuszony bronić się, oświadczył, iż nie będzie szczędził nikogo i w samej rzeczy ujawnił fakta, stawiające w niezmiernie smutnem świetle obu zmarłych...... Pokazało się, że Bartelott był to istny dziki zwierz i „bicz boży" na murzynów. Kaleczył, ćwiczył i zabijał ich bez litości, jakąś murzynkę w złości ugryzł w wargę i torturował, a zamach był tylko aktem zemsty ze strony męża nieszczęśliwej. Jameson znowu kazał zabić jakąś murzynkę i w swej obecności pożreć ją będącym w eskorcie ludożercom, po to tylko, ażeby mógł zrobić kilka szkiców z tych strasznych scen. Szkice te znaleziono w papierach Jamesona.... Piękni to cywilizatorzy i piękne murzynom o cywilizacji europejskiej mogli dać pojęcie!....

Drobne notatki z New Yorku.

Pan N. Złotnicki otrzymał zastępstwo księgarni Paprockiego z Warszawy oraz Gubrynowicza i Schmidta ze Lwowa. Księgarnie te nadesłały mu znaczną liczbę najnowszych sztuk dramatycznych; pan Z. posiada także „Przewodniki dla grających teatra amatorskie" znanego artysty W. Rapackiego. Jedyna sposobność dla Tow. dramatycznych, pragnących zbogacić swe biblioteki.

Książka pamiątkowa z ilustracjami p. t. „Złożenie zwłok Ad. Mickiewicza na Wawelu", wydana w Krakowie, jest do nabycia w „Czytelni Polskiej" p. n. 151 E. 25ta ul. u p. Ignacego Pawłowskiego. Cena 60 ct. Pocztą można posyłać tę kwotę w markach pocztowych.

Następne przedstawienie „Gwiazdy Wolności" 1go lutego w „Germania Assembly Rooms." Odegraną zostanie piękna, ciesząca się wielkiem powodzeniem w Poznaniu sztuku narodowa hr. Starzeńskiego p. t. „Czaple Pióro". Reżyserem jest p. Białkowski.

W grudniowym zeszycie „North American Review" znajdujemy wyczer-...cą pracę rodaka naszego, kapitana ... Stanów Zjednoczonych Zalińs-... p. t. „Przyszłość sposobów wo-...nia".

...Kawiarnia polska p. n. 97 Stanton przeszła na własność pana A. Wojciecha Parkowskiego. Nowonabywca chce przywrócić ...

...no drugie pismo polskie sta-... (!!??) ma zacząć wychodzić w New Yorku.

Hr. Wodzicki wyprowadził się do Brooklyna.

Płaćcie za „Kurjer".

Jersey City.

Ucieczka Żony.

W dniu 21go z. m. w Jersey City zaszedł fakt bardzo przykry, a w każdym razie niezwykły między polakami. Polka Józefa Litkiewiczowa uciekła, podobno z kochankiem, od męża i dwojga dzieci. Uciekając, zabrała wszystkie rzeczy domowe, ubrania męża i dzieci, a nadto $300 gotówką, które podniosła z banku. Pieniądze te były oszczędnością męża z kilku lat ciężkiej pracy. Niegodziwa ta kobieta, czego ze sobą wziąć nie mogła, to poniszczyła: sofę porznęła nożem, a lustro potłukła. Wzięła ze sobą tylko małą córeczkę, dwóch chłopców zaś zostawiła. Nieszczęśliwy mąż znalazł się w najtrudniejszem położeniu, bez grosza. Mówią, że nędznica wyjechała do Baltimore. Jeśli tak jest, tamtejsi polacy powinni ją odpowiednio przyjąć. Dla ułatwienia poznania objaśnimy, iż jest ona średniego wzrostu, a włosy ma jasno blond.

Drobne notatki z Jersey City.

Pani P.... i pan B.... stawali w tych dniach przed kratkami sądowemi za pobicie pani K.... Nieładnie.

„Czerwoni Ułani" z Jersey City sformowali w tych dniach drugi swój oddział w Bayonne City, N. J.

Pan Nadolski został przedstawicielem firmy G. R. Kidder z Jersey City, wyrabiającej, nagrobki i pomniki.

Grocernia i skład mięsa p. Leona Gajewskiego cieszy się ogólnem uznaniem kostumerów.





